

№ 289.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Daryusza.
Śr. św. Teofila.
Czw. św. Tomasza Ap.
Piąt. św. Herona M.
Sob. św. Wiktorii.
Niedz. św. Irminy P.
Pon. NARODZ. CHR. P.

Wschód słońca godz. 8 m. 10
Zachód słońca godz. 3 m. 45
Dług dnia godz. 7 m. 35
Długość dnia godz. 9 m. 10

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 393.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 19 grudnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dziś

8 m. 13 w.

„Koniec Mesjasza”

Konstantynowska 16.

Jutro

8 m. 15 w.

„W pogoni za wdowieństwem”.



— Chcesz się leczyć na piersi, być zdrowym człowiekiem,
Pijaj codziennie koniak Szustowowski z mlekiem.

3875

Skład fortepianów, pianin, płyt i gramofonów

Chodkowskiego, Mikołajewska 25. Sprzedaż po cenach b. niskich za gotówkę i na raty. Telefon 24-55. 4856

Proszę się przekonać, że prezenta na gwiazdkę najlepiej można kupić:

№ 35 Piotrkowska № 35.

SKŁAD APTECZNY
i PERFUMERYA

B. Müller.

Grand Bar - Kawiarnia

Jutro

3895

Ozór peklowany.

O Dardanele.

Sprawa otwarcia Dardaneli dla floty wojennej rosyjskiej a może i flot wszystkich państw

weszła obecnie na porządek dzienny spraw dyplomacji międzynarodowej. Tak przynajmniej pozwalają wnioskować głosy prasy zagranicznej, zwłaszcza angielskiej i francuskiej.

Głośny polityk angielski Dillon donosi z Paryża do Dailly Teleg., że według zapatrywań panujących o Paryżu, dojdzie niebawem do zakończenia wojny o Trypolis. Wprawdzie młodoturcy pragną dalszego przeprowadzenia walki, ale gabinet turecki otrzyma w najbliższych dniach ze strony, której nie może lekceważyć, radę, aby rozpoczął układy pokojowe. Zdobycie oazy Aim Zara przez włosów stanowi wypadek, który umożliwi nawiązanie układów. Włochy wobec tego zwycięstwa wystąpią z propozycjami, które będą odpowiadały potrzebom Turcyi. Podstawą układów pokojowych będzie oczywiście aneksja Trypolisu i Cyrenajki, ale Włochy zgodzą się na uznanie praw sułtańskich, związanych z kalifatem i są skłonne do rozmaitych ustępstw gospodarczych, a między innymi do wypłacenia znacznego odszkodowania pieniężnego. Oprócz tego poręczą nietykalność państwa otomańskiego i oświadczą, że nie będą występowały z żadnymi dalszymi pretensjami. Te propozycje—dodaje Dillon—są tak nęcące, jak tylko jest możliwe w danych okolicznościach. Są zaś uzasadnione przyczynami bardzo poważnymi, których źródła nie leżą „w pustych pogroźkach, lecz w okolicznościach”.

Uwaga ostatnia jest tajemnicza. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że poza tą zapowiedzią ukrywają się wypadki realne. Na konferencji dyplomatów potrójnego porozumienia, która z powodu przybycia Sazonowa odbyła się w Paryżu, zastanawiano się niewątpliwie nad

zaknięciem wojny włosko-tureckiej i opracowano plan działania, którego echem są szczegóły, ogłoszone przez Dillona.

Z uwag polityka angielskiego wynika, że dyplomacya potrójnego porozumienia zamierza wywrzeć nacisk na Turcyę, aby skłonić ją do zawarcia pokoju w myśl życzeń włoskich.

Ze sprawą tą łączy się też niezawodnie ścisła kwestya otwarcia cieśnin tureckich dla Rosyi, czy też dla wszystkich mocarstw. Wprawdzie p. Sazonow w rozmowie z dziennikarzami francuskimi zaprzeczył stanowczo twierdzeniu, jakoby Rosya domagała się otwarcia cieśnin, ale faktem stwierdzonym jest, że ze strony rosyjskiej sprawę tę poruszono w Konstantynopolu w związku z dyskusją spowodowaną groźbą blokowania Dardanelów przez Włochy. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że Turcyja oparła się żądaniu rosyjskiemu z obawy o następstwa odsłonięcia Konstantynopola.

Z drugiej jednak strony sprawa cieśnin tureckich obecnie już nie ma tak ogromnego znaczenia, jak dawniej, kiedy istniała nieprzyjaźń między Rosyą i Anglią, i dałaby się uregulować bez szczególnego niebezpieczeństwa dla Turcyi przez przyjęcie przepisów podobnych do tych, które obowiązują w kanale Suezkim. A wobec tego bardzo jest prawdopodobne, że Anglia zgodziłaby się na otwarcie cieśnin, a także nieinteresowana bezpośrednio Francya nie sprzeciwiłaby się uwzględnieniu życzeń rosyjskich. Idzie tylko o pokonanie oporu tureckiego i w tym celu będzie wywarta presya dyplomatyczna na rząd otomański—presya, która nie ma charakteru nieprzyjaznego, ale stawia Turcyę w bardzo trudnym położeniu.

Zamiary dyplomacyi potrójnego porozumienia zwracają się w dwóch kierunkach. Chodzi o przyciągnięcie Włoch do potrójnego porozumienia przez przyspieszenie końca wojny na podstawie aneksyi i o rozwiązanie kwestyi cieśnin tureckich w myśl życzeń rosyjskich, co mogłoby nastąpić tylko przy równoczesnym zagwarantowaniu nietykalności tureckiej. Uzyskanie takiej gwarancji byłoby dla państwa otomańskiego bardzo cenne, gdyby nie łączyło się z dążeniem mocarstw, aby umożliwić naruszenie tej nietykalności przez włosów w Trypolisie, a w takich warunkach decyzya będzie bardzo trudna.

Z prasy polskiej.

W prasie polskiej od kilku tygodni bardziej jeszcze zaogniła się sprawa żydowska. Wpłynęła na to kwestya samorządu miejskiego i przemówienie posła jarońskiego, oraz brutalna bardzo odpowiedź posła Nissełowicza, na którą dał odpowiedź „Kuryer poranny”.

Głos „Kuryera porannego” przytoczyliśmy, teraz wypada nam przytoczyć wywody drugiego obozu. „Głos Warszawski” w kwestyi tej pomieścił obszerny artykuł w 21 numerze z dnia 15 grudnia, z którego wyjątki dajemy poniżej.

Artykuł projektu samorządowego, ustanawiający żydowską kurę wyborczą, przeszedł w Dumie Ch. głosami większości, do której to większości należały i głosy posłów polskich.

Przeciw artykulowi głosowała cała lewica i część skrajnej prawicy, w tej liczbie pp. Zamyłowski, Markow, Timoszkina...

Można śmiało powiedzieć, że, gdyby polacy oświadczyli się byli i głosowali przeciwko kurze żydowskiej, artykuł ten byłby przepadł w Izbie. Bo na to, żeby znieść większość 36 głosów, wystarczy, żeby 18 posłów przeszło od większości do mniejszości. Trzeba zaś wiedzieć, że większość rosyjska, która głosowała za ten artykuł, była pewna, wśród nacjonalistów agitowano myśl, żeby dla zniszczenia polaków nie przeszkadzać opanowaniu samorządu przez żydów, paździenikowcy zaś przebąkali, że w kwestyi kury żydowskiej zajmą takie stanowisko, jak polacy. To więc można uważać prawie za pewne, że bez wyraźnego oświadczenia się i głosowania Koła Polskiego i rosyjskich głosów za kurę byłoby mniej, że zatem byłaby ona przepadła.

Deklaracja zatem Koła, złożona przez posła Jarońskiego, i głosowanie polaków za kurę żydowską, ma znaczenie nie tylko zasadnicze. Temu zachowaniu się Koła zawdzięczamy, że kurę żydowską w Dumie przeszła.

A gdyby nie przeszła?...

Gdyby nie przeszła — należałoby dokładać wszelkich wysiłków, żeby ta ustawa samorządowa nie weszła nigdy w życie. Samorząd bez kury byłby nieopisaną klęską kraju.

W tym samorządzie mielibyśmy taką alternatywę; albo liczba radnych żydowskich nie byłaby ograniczona, i wtedy połowa miast miałaby zarządy żydowskie; albo ograniczenie byłoby przyjęte, i wtedy rady oraz zarządy miejskie składałyby się z polaków, wybieranych przez żydów, t. j. od żydów bezwzględnie uzależnionych. Nie wiadomo, co gorsze...

O tych perspektywach możnaby się szeroko rozpisać. Pisano wszakże już tyle... Zresztą poco pisać? Czy jest ktoś, kogoby należało przekonywać? Cały nasz ogół już tę sprawę dobrze rozumie. Jeżeli są żywioty, zlorzeczające postom polskim za ich zachowanie się w tej sprawie, to nie dlatego, żeby sprawy nie rozumieli...

Następnie redakcja przechodzi do omówienia kwestyi stronnictwa postępowego i jego hasła, zaznaczając wyraźnie, że są to teoretyczne mirzonki, bez żadnych realnych podstaw, które wyrządzają więcej krzywdy społeczeństwu, niż przynoszą korzyści, dochodzi do przekonania, że już czas sprawę traktować gruntowniej i kończy swój artykuł.

I teraz w „Kulturze polskiej”, jednocześnie ze zlorzeceniami pod adresem narodowej demokracji, ukazał się pomruk w kierunku żydów. Wyszedł on, jak mówią z pod pióra człowieka, który przez całe życie wielki swój talent publicystyczny poświęcał na robienie miejsca żydom w życiu naszego kraju.

Musimy wyjaśnić, że tym człowiekiem, o którym „Głos Warszawski” mówi, był p. Aleksander Świętochowski, pisarz pierwszorzędnej miary, myśliciel głęboki i jeden z tych szczerych ludzi, który szczerze przemawiał w prasie.

To wystąpienie Świętochowskiego spotkało się z odpowiedzią nie „litwaka”, ale klasycznego żyda asymilowanego, „żyda-polaka”, jak się u nas mawiało i jeszcze czasem mawia — dra Zygmunta Kramsztyka. Daje on admonicę postępowcom za to, że nie są wierni zasadom „postępu” i „kultury”, a następnie wypowiada poglądy, skopiiowane z sławetnych artykułów walecznego odesyty, p. Zabońskiego — mówi mniej więcej, że żydzi do tej ziemi mają takie same prawa, jak i polacy. Trzeba przyznać, że z punktu widzenia zasad obozu postępowego p. Kramsztyk ma rację.

Bo t. zw. zasady postępowe są bardzo piękne, dopóki ich nie zmierzmy z surową rzeczywistością życia, dopóki jej kamień probierczy ich nie dotknie.

W Polsce dziś niema miejsca na balansujący między polakami i żydami obóz postępowy, usiłujący z kosmopolitycznymi zasadami pogodzić polską fizyognomię polityczną. W tym kraju dziś już wyraźnie się zarysowały dwa obozy — polski i żydowski, i każde stronnictwo, każda grupa, każdy organ prasy prędzej czy później bę-

dzie musiał jasno się zdecydować, po której stronie.

Minęły czasy fałszywej idylli, przygotowywanej od początku XIX stulecia i zaaranżowanej na tle reform żydowskich Wielopolskiego. Krwawy dramat, który próbowano maskować kłamliwymi pozorami tej idylli, odsłonił się już w całej pełni. Nie chce go widzieć większość naszej prasy, bo jej z tem niedogodnie — ale widzi go olbrzymia większość ogółu, która domaga się coraz silniej jasnego w sprawie żydowskiej stanowiska.

I dlatego to poseł Jaroński, składając swą pamiętną deklarację w Izbie, przemawiał nie tylko w imieniu Koła Polskiego, ale w imieniu polskiego ogółu. Tylko nieliczna mniejszość, rozparta w warszawskich fotelach redakcyjnych, przeciw jego głosowi protestuje.

Teatr Popularny.

„Żywy trup” — dramat w 6-tu aktach a 12 odsłonach hr. Leona Tołstoja.

W papierach, pozostałych po śmierci pustelnika z Jasnej Polany znaleziono dramat zatytułowany „Żywy trup”, który wywołał ogólne zainteresowanie w całym świecie kulturalnym, a dziś przełożony na wszystkie niemal języki europejskie, grywany jest z olbrzymim powodzeniem na wszystkich pierwszorzędnym scenach.

Fabula tego dramatu, niezmiernie prosta, osnuta jest na tle życia niejakiego Feodora Wasiljewicza Protasowa, człowieka w gruncie rzeczy bardzo dobrego i o szlachetniejszych porywach, ale niestety słabej woli, hulaki, alkoholika, słabego charakteru, bez żadnej idei przewodniej w życiu, idącego jedynie za popędem namiętności i nastrojów chwili. Protasow ożeniony jest z bardzo ładną kobietą Elżbietą (Lizą), z którą ma ładnego synka, kocha żonę i dziecko, co jednak nie powstrzymuje go od hulaszczego i rozpustnego życia, w towarzystwie wykołajeńców w restauracjach z chórami cygańskimi, gdzie rozrzuca pieniądze na prawo i na lewo.

W chwili rozpoczynającej się akcji Protasow rozszedł się z żoną, straciwszy już cały swój i jej majątek i stacza się po pochyłości ku upadkowi coraz gwałtowniej. Ideałem jego teraz jest cyganka z chóru, Masza, z którą jednak pozostaje w platonycznym jeno stosunku. W Lizie kocha się oddawna serdeczny przyjaciel Protasowa, Wiktor Michajłowicz Karenin, natura nawskroś szlachetna i wzajem przez nią jest kochany. Czynią oni starania o rozwód, ale Protasow próbuje rozwodowej podpisać nie chce, bo musiałby przyjąć całą winę na siebie, a w jego przekonaniu i Lizą nie była bez winy, nie umiała go bowiem do siebie przykuć, nie było w jej miłości, jak się wyraża... gry. Protasow woli inaczej rozwiązać ten dramat i postanawia się zabić. W stanowczej atoli chwili brakło mu odwagi. Za radą Maszy symuluje śmierć przez utopienie, a sam „żywy trup” chroni się w Saratowie, gdzie spada coraz niżej. Tymczasem niejaki Artemiew, szubrawiec i szantażysta, podsłuchawszy wypadkiem jego zwierzeń, denuncjuje go, Lizą, Karenin i Protasow stają przed sądem, jako oskarżeni o bigamię i oszustwo.

Dowiedziawszy się od adwokata, jaka w najlepszym razie kara grozi Kareninowi, Protasow w sądzie odbiera sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Dramat ten, pełen głębokich myśli i szlachetnych porywów, które unicestwia brak woli, gra namiętności i przestarzałe formy prawa, nie idącego z biegiem życia i jego wymagań, wywiera głębokie wrażenie, ale zarazem budzi pewien niesmak na widok upadku istoty ludzkiej, która ze względu na dużo dodatknych przymiotów mogłaby wziąć i dać szczęście, zrobić wiele dobrego, a tymczasem niszczy wszystko, czego się tylko dotknie, a najlepsze jej chęci i zamiary przedradzają się w czyny przynoszące tylko zło i krzywdę nawet tym, dla których samego siebie daje na ofiarę.

Po ukazaniu się „Żywego trupa” pojawiły się w prasie pogłoski, jakoby dramatu tego nie napisał Leon Tołstoj, lecz niejaki Sofowiew, który pracę swoją dał do przejrzania wielkiemu pisarzowi, a rodzina Tołstoja, znalazłszy go w jego papierach, uznała za dramat wielkiego myśliciela z Jasnej Polany. Nie wydaje się nam to zgodnem

z prawdą; spuścizna literacka po Tołstoju jest tak bogata, że nie potrzeba jej zasilać cudzą pracą.

Powtórę w samym utworze jest tyle cech talentu Tołstoja, że już to samo przemawia za nim a nie przeciw niemu. Bezwzględne potępienie pijaństwa i wszelkich namiętności, idealne pojęcie czystości, która jest owym jasnym promykiem, nawet w ostatecznym upadku broniącym Protasowa od upodlenia i wreszcie każe mu umierać dla szczęścia tych, którym zło tylko czynił, pewien mistycyzm rozlany w całym utworze a wyrażający się w niesprzeciwianiu się złemu, są to wszystkie znamiona talentu Tołstoja, dość wyraźnie występujące w sztuce.

Wreszcie puściznę, po tak wielkim pisarzu oceniali chyba ludzie świadomi rzeczy, i tak lekkomyślnie nie przypisywaliby mu utworów, których nie napisał.

Dyrekcja Teatru popularnego wystawiła „Żywego trupa” po raz pierwszy w ubiegłą sobotę bardzo starannie i z dużym nakładem pracy.

Dowcipnie pomyślane dekoracje pozwoliły skrócić przedstawienie tak, że kończy się ono około godziny 11½. Co prawda, traci nieco na tem złuda sceniczna, ale publiczność mniej znudzona wychodzi z teatru, niż gdyby przedstawienie przy dwunastu odsłonach i bezustannych zmianach przeciągnąć się miało długo za północ.

Protasowa grał p. Mielewski i zwłaszcza sobie sumiennocią dał kreację ujętą bardzo trafnie, pełną życia i wyrazu. Najbardziej w grze artysty wypadła scena konania w odsłonie ostatniej, najsilniej scena przed sędzią śledczym, traktowana spokojnie ale z wielką siłą.

Lizą była pani Pancewiczowa. W grze artystki drgała nuta dramatyczna i były miejsca dobrze pojęte, ale były też i słabe, w których rozpacz znamionował tylko krzyk bez uwidocznienia cierpienia, jakie Liza w danej chwili przechodzić musiała. Taką była przedewszystkiem scena, gdy Liza dowiaduje się o utonięciu Protasowa, taką scena po jego samobójstwie w sądzie. Daleko głębsze wrażenie wywarłaby tu gra spokojna, skupiona w sobie, odbita na twarzy, w kurczach mięśni, w wyrazie oczów, w głosie, wreszcie dławionymi łzami, a nie tylko znajdujące swój odbłask w krzyku bez wyrazu.

Pan Orłowski niezbyt dokładnie wniknął w treść postaci Wiktora Karenina, grał go za sztywno, za oschle, zwłaszcza w scenach wymagających serdecznego ciepła.

Całość wyszła jednak bardzo składnie, sceny zbiorowe wypadły w dobrym zespole, a wystawa, biorąc pod uwagę siły i środki naszej sceny, nie razila niczem, co zbyt psułoby nastrój.

Stanisław Łapiński.

Domy przenośne.

Fabryka domów przenośnych istnieje we Lwowie. Bardzo ładne pawilony barokowego typu dla szkół ludowych, szpitali i mieszkań letnich, zaprezentowała tego roku na wystawie w Dreźnie pewna fabryka w Czechach.

Właściwością tych przenośnych domów jest, iż posiadają ściany, układane z podwójnych tafli drewnianych; kilkocentymetrowa przestrzeń między taflami wypełniona jest odpowiednią izolacyjną masą, która czyni budynek ciepłym i mieszkalnym w zimie, a specjalna warstwa lakiernicza chroni budynek od niszczących wpływów atmosferycznych. Budynek może każdy z pomocą dwóch robotników rozebrać i napowrót zestawić w ciągu jednej doby. Rozebrany, wymaga tylko jednego wozu drabiniastego do przewiezienia go z miejsca na miejsce.

Dwutygodnik „Przewodnik oświatowy”, wychodzący w Krakowie, zachęca galicyjskie Towarzystwo szkoły ludowej, ażeby dom taki nabyło celem urządzenia w nim swojej wystawy ruchomej.

Podobne domy byłyby prawdopodobnie pożądanym nabytkiem dla letników i dla kolonij letnich.

Z dzielnic polskich.

KRAKÓW — Na odbyłym tu wczoraj wiecu w sprawie odłączenia Chełmszczyzny sprawę re-

ferował poseł Tetmajer, poczem przemawiali: narodowy demokrat Horodyski, socjalista Bobrowski, przemysłowiec Gorecki, w imieniu żydów polaków Landau, w imieniu zaś stronnictwa chrześcijańsko-społecznego Horowitz. Uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko zamierzonemu czynowi. Po wiecu kilkudziesięciu młodych socjalistów demonstrowało przed redakcją „Czasu” i wybito kamieniami kilka szyb w lokalu tego pisma.

— Prezydent Leo złożył prezesurę subkomitetu do sprawy sejmowej reformy wyborczej.

— Uroczystość rozpoczęcia budowy pierwszego kanału spławnego odbędzie się stanowczo d. 27-go b. m. przy udziale ministrów i posłów.

LWÓW. Wobec nie dojścia do wyniku rokowań polsko-ruskich, ukraińcy uchwalili użyć wszelkich środków, aby nie dopuścić do normalnego toku obrad sejmowych. Należy więc spodziewać się na pierwszym zaraz posiedzeniu sejmiku głośnej obstrukcji ze strony ukraińców.

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.

Administracja „Rozwoju“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Mścigniewa. Jutro Bogumily.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Koniec Mesjasza” Żulawskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „W pogoni za wdowieństwem”, komedia Molnara (przedstawienie dla „Harmonii”). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Z rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, dotychczasowy wikaryusz parafii Grodzisk, powiatu będzińskiego ks. Józef Szeronos przeniesiony został na także stanowisko do parafii św. Józefa w Łodzi.

(—) **Wyjaśnienie.** Zaczepnięta z „Birż. wied.” informacja co do dekretu Stolicy Apostolskiej w sprawie pozywania kleru rzymsko-katolickiego, go przed sądy cywilne i podana przez niektóre pisma polskie, wymaga pewnego wyjaśnienia gdyż korespondent „Birż. wied.” nie zrozumiał intencji encykliki.

Rzecz przedstawia się jak następuje:

Stolica Apostolska nie wydała encykliki w powyższej sprawie, lecz dn. 9 października r. b. w formie dekretu („Motu proprio: Quantavis diligencia”) wyjaśnienie, że „dawne prawo kościelne, zabraniające pod karą ekskomunikacji pozywać duchownych przed sądy świeckie bez uprzedniego zezwolenia biskupa dotyczy również osób prywatnych“.

Niema tu więc kolizji z kodeksem karnym rosyjskim, ani z jakimkolwiek innym obowiązującym w państwach europejskich, bo dekret papieski, ani prawo kościelne nie żąda ukrywania przestępstw kleru, lecz wymaga, by bez zezwolenia biskupa jako głównego przedstawiciela władzy duchownej nie pozywano kleru przed trybunały świeckie, na co według dekretu św. Officium z r. 1886, pozwolenie winno być zawsze przez biskupa udzielane.

(x) **Spis jednodniowy w Łodzi** wykazał 2,808 maryawitów.

Podając wyniki tego spisu, czasopismo „Wiadomości maryawickie” czyni następującą uwagę:

„Mała liczba maryawitów, wykazana w spisie jednodniowym, nie powinna nikogo dziwić, gdyż zaledwie bardzo nieznaczny procent naszych braci ma w paszportach zanotowane wyznanie maryawickie; wszyscy inni w księgach meldunkowych zapisani są jako rz.-katolicy“.

Zachodzi teraz pytanie; czy „Wiadomości

maryawickie” wprowadzają w błąd swoich czytelników, czy też ogromna większość tutejszych maryawitów wprowadza w błąd władze administracyjne i swoich współmieszkańców.

(a) **Z przemysłu.** Główny zarząd intendencji w Petersburgu obstałował u fabrykantów łódzkich dużo wyrobów wełnianych. Obecnie intendencja zamówienia te odwołuje.

Wartość nieprzyjętych robót sięga 2 milionów rubli.

(a) **Równouprawnienie kobiet.** W zakładzie fryzjerskim przy ulicy Mikołajewskiej nr. 4 jako fryzjerki do golenia i strzyżenia od kilku dni pracują kobiety.

Próby w tym kierunku czyniono już przed laty w Warszawie, ale przedsięwzięcie nie doznało sympatycznego przyjęcia i upadło.

(x) **„Gwiazdka” w przytułku.** W dniu 22 grudnia r. b. o godzinie 6-ej wieczorem, w gmachu przytułku dla starców i kalek (ul. Dzielna № 52), odbędzie się tradycyjna uroczystość „Gwiazdki” urządzona dla pensjonarzy zakładu.

Komitet przytułku uprasza wszystkie osoby życzliwe, którym nie obojętne są sprawy instytucji, aby zechciały wziąć udział w zapowiadanej „Gwiazdce“.

(a) **„Gwiazdka” w Ochronce.** Jutro o godz. 3-ej po południu w lokalu pierwszej ochrony chrześcijańskiego Tow. dobroczynności, przy ul. Smugowej № 6, urządzona będzie doroczna „Gwiazdka” dla wychowanców ochrony.

Komitet prosi za naszym pośrednictwem o jaknajliczniejsze przybycie pań opiekunek ochrony.

(x) **Sprzedaż rabatowa.** W dalszym ciągu, oprócz już wymienionych poprzednio, ofiarowała w dniu jutrzejszym rabat od sprzedaży na korzyść Koła wpisów i zapomóg dla gimnazjum polskiego firma Gostomski—cukiernia (Piotrkowska № 79).

(a) **Sprawy szkolne.** Jak się dowiadujemy, nauczyciele szkół miejskich w Warszawie mają otrzymać dość znaczną gratyfikację z powodu drożyzny, oraz podwyżkę etatu na mieszkanie. W Zgierzu podwyższono nauczycielom płacę na rok 1912 o 140 rb. rocznie.

Nauczyciele szkół miejskich w Łodzi, złożwszy swe zbiorowe podanie na ręce p. prezydenta, oraz polskiej komisji szkolnej, mają także nadzieję, że takowe będzie należyście uwzględnione, tembardziej, że podwyżkę płacy wraz z unormowaniem etatu na mieszkanie mieli w protokole posiedzeń obiecano już 2 lata temu.

Obecnie warunki życia wszędzie, a tem więcej w Łodzi są nadzwyczaj trudne dla ludzi z ściśle ograniczonym dochodem oraz budżetem utrzymania.

(x) **Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan** (Konstantynowska 5). Na ostatnim przedświątecznym zebraniu sekcji języka polskiego w dniu 18 b. m. zastanawiano się jeszcze nad sprawą pisowni polskiej.

P. Koziółkiewiczówna w krótkim zarysie starała się uzasadnić pisownię prof. Kryńskiego. P. Baumfeld bronił pisowni Akademii Krakowskiej. Po dyskusji postanowiono, że względu na obszerność materiału, następne zebranie sekcji (pierwsze poświęć omówieniu najważniejszych różnic obu pisowni, przyczem w celu gruntownego opracowania kwestyi poproszono kilku członków sekcji o przygotowanie odpowiednich referatów.

Na porządku dziennym wczorajszego zebrania były również wybory na przewodniczącego sekcji języka polskiego ponieważ dotychczasowej kierownik p. Baumfeld złożył mandat, motywując swoje ustąpienie tem, że nie jest członkiem zarządu. Przystąpiono do głosowania, którego wyntkiem było jednogłośnie powtórne wybranie p. Baumfelda na przewodniczącego sekcji. Sekretarką w dalszym ciągu pozostaje p. Koziółkiewiczówna. Postanowiono zaraz po świętach zwołać zebranie wszystkich członków sekcji naukowej w celu: 1) zastanowienia się nad programem dalszej działalności wszystkich podsekcji, 2) obrania kierownika na miejsce ustępującego p. Baumfelda.

Następne zebranie sekcji literatury polskiej, której kierownikiem jest p. Chmielowski, a sekretarzem p. Rudnicki, odbędzie się w dniu 15 stycznia w poniedziałek.

(a) **„Przyszłość“.** Odbędzie się w ubiegłą nie-

działę zebranie, które zagał wiceprezes p. Klich.

Przyjęto na członków: Ksawerego Jania, Maksa Rajpolda, Adama Szasznera, Antoniego Kowalewskiego, Stanisława Sobczyka, Reginę Ludwisiak, Annę Protasewiczównę i Maryę Mikołajczyk.

Na zasadzie listu z dnia 8 grudnia 1911 r. wykreślono jednego z członków. Odczytano list prezesa p. Wocalewskiego, w którym oświadcza, iż składa swój mandat. Uchwalono prosić p. Wocalewskiego o pozostanie nadal prezesem.

Postanowiono zorganizować przy Towarzystwie chór składający się z członków Towarzystwa. Dyrygować chórem będzie p. Góski, zaś sporządzi listę członków chóru p. Suchowicz.

Postanowiono urządzić w Towarzystwie wolne ćwiczenia gimnastyczne dla członków Towarzystwa, prowadzić je ma p. Jankowski. Pan Smiarewski zaproponował, aby zarząd wystarał się o otwarcie biblioteki przy Towarzystwie. Odpowiedzialność za prowadzenie biblioteki przyjąć ma na siebie jeden z członków.

Dr. Skalski poruszył kwestyę urzędzenia „dnia antialkoholicznego“. Postanowiono wybrać komisję, która by podjęła starania o uzyskanie pozwolenia na ów dzień. Do komisji zostali wybrani: pp. dr. Skalski, Skowroniak, Zieleziński, Wocalewski, Wiśniewska, Żak, Świątczak, Miedziński, Rocau, Grobliński i Thews.

(a) **Z Tow. krajoznawczego.** W ubiegłą niedzielę, o godz. 5 po poł., odbyło się 6-te zebranie miesięczne członków, w którym uczestniczyło 80 osób. Zagał prezes, p. Józef Adamowicz, oddając głos p. A. Dobrowolskiemu, profesorowi łódzkiej szkoły handlowej, który wygłosił odczyt na temat „Znaczenie naukowe wycieczek polarnych“, ilustrując słowa zręcznymi przezroczkami. Pouczający odczyt wywołał ożywioną dyskusję. Prelegent udzielał wyczerpujących wyjaśnień.

Po małej przerwie sekretarz p. Lenartowicz, odczytał sprawozdanie z poprzedniego zebrania miesięcznego. P. B. Jasiński zdał sprawę z trzydniowej wycieczki do Zagłębia i Zawiercia, która pozostawiła bardzo miłe wrażenie i dała dużo naukowych korzyści, przyczem zapowiedział poświęcić wycieczkę do odlewni żelaza w Łodzi i fabryki farb anilinowych w Zgierzu.

P. Józef Radwański, przełożony szkoły, zameldował, że w ciągu ostatnich paru tygodni złożono do zbiorów muzealnych Towarzystwa: egzemplarze „Gazety Codziennej“ z r. 1842; „Gazety Rządowej“ Król. Polsk. z roku 1851; dwa egzemplarze „Gazety Warszawskiej“ z 1837 r., „Monitora“ z 1779 i 1780 roku; ołtarzyk (tryptyk) brązowy w stylu bizantyjskim; kilka obrazów z wycieczki do Zagłębia i Ogrodzieńca, oraz kawałek sukna (samodział) z Kromołowa. Dokument Komisji Województwa Mazowieckiego i trzy dokumenty z lat 1665 i 1780; pół granatu, znalezione w Buczku, pow. łaskiego. Wszystko to złożyła p. Łucya Majeranowska. Medal z wystawy rolniczo-przemysłowej w Warszawie złożyła panna S. Smolarkiewiczówna. P. Wróblewski opracował: widoki Czorsztyna, 2 zeszyty encyklopedyi z opisem Puszczy Białowieskiej i różne ryciny.

P. Piotr Korewa złożył mundur pułkownika Dziewanowskiego, a dyrektor Kloss wyroby ludowe z Domaniewic.

Ofiarodawcom zarząd Towarzystwa krajoznawczego wyraził gorące podziękowanie.

P. Hirschel, członek zarządu, zachęcał do licznego zapisywania się na listę prenumeratorów „Ziemi“, organu Towarzystwa. Tygodnik ten odzwierciedlający całą działalność Towarzystwa, ozdobiony licznymi ilustracjami, zasługuje na poparcie ogółu, a tembardziej członków Towarzystwa.

Przewodniczący, p. Adamowicz, zamykając zebranie, zaznaczył, że jest ono ostatnie w roku bieżącym, że dnia 21 stycznia r. p. odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa; na którym zarząd zda relację z całorocznej działalności.

(a) **Z Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.** Władze T-wa zastanawiały się nad kwestyą udzielania pożyczek w listach zastawnych na nieruchomości podmiejskie przyłączone do miasta na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 18/31 października 1906 roku. Pomimo niezatwierdzenia

dotychczas planu regalacyjnego miasta na nowych granicach, doszły do przekonania, że o ile nie zajdą do tego przeszkody hipoteczne, życzenia obywateli podmiejskich mogą być uwzględnione. Przedwstępnie jednakże postanowionem zostało szczegółowe zbadanie sytuacji przyłączonych do miasta osad podmiejskich przez komisję, do której powołani zostali pp. Rudolf Ziegler, Maurycy Sprzączkowski, Adolf Dobranicki, Engelhart, Tyszer, Dawid Lande, Aleksander Walfisz, Leopold Zoner, Leon Gajewicz, geometra przysięgły Szymański, Mieczysław Pinkus, Maurycy Zunge, Kazimierz Stebelski.

Komisja rzezona ma za zadanie ustanowić ceny jednostkowe placów i budowli tam położonych, jak również zbadać, czy z tego powodu nie będzie wskazaniem dokonanie przeszacowania placów i budowli w całym mieście.

Komisja rozpocznie swoje czynności zaraz po Nowym Roku.

(x) Z Lutni. Jesteśmy proszeni o zawiadomienie, że w dniu jutrzejszym (środa) odbędzie się ostatnia próba przedświąteczna chóru mieszanego „Lutni“.

(a) „Sobótka” Zebranie towarzyskie w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowo-przemysłowych (Zielona 15) pod nazwą „Sobótka“ zgromadziło w dniu 16 b. m. licznych uczestników, którzy z zapalem oklaskiwali uzdolnionych wykonawców w osobach pań I. Slaskiej, Libiszowskiej, oraz panów: Andrzejewskiego, K. Fiedlera, Michałowskiego, Machnika, Potarzyckiego i Szczepańskiego.

(x) U tokarzy. Urząd starszych cechu tokarzy wzywa członków swoich, na sesję kwartalną w środę dnia 27 b. m. o godzinie 4 po południu do lokalu Stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek nr. 6). Na porządku dziennym są następujące sprawy: przyjmowanie składek członkowskich, wypis majstrów nowostępujących, wypis uczniów na czeladników, zapis uczniów do cechu. Po posiedzeniu odbędzie się podwieczorek z dorocznym opłatkiem.

(x) Związek pracowników piekarskich zawiadomił właścicieli piekarni i ich pracowników, że praca w piekarniach kończy się w wigilię Bożego Narodzenia, jak każdego roku t. j. w sobotę dnia 23 grudnia 1911 r.

(a) Statystyka pożarów. W drugiej połowie października r. b. w obębie gubernii piotrkowskiej zdarzyło się 30 pożarów, w tej liczbie 4 z podpalenia, 1 skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, a 25 z przyczyny niewiadomej.

(d) Z Akcyzy. Etykiety na butelkach z wódkami monopolowymi dla prywatnych zakładów, biorących je bezpośrednio z głównego składu za tak zwanym „komisowem wynagrodzeniem“, — ostemplowane być mają napisem w rosyjskim języku „wynagr. kom.“.

W okólniku, którym prezes zarządu akcyzy w gub. Kaliskiej i Piotrkowskiej wydał takie rozporządzenie, zastrzeżono zarazem, ażeby uprzedzić wszystkich właścicieli handlowych z napojami wysokowymi, którzy pobierają komisowe, że w razie wykrycia u nich napojów monopolowych na etykietach bez wspomnianych stempli, będzie im odbierane pozwolenie na handel wódką.

(a) Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość fabrykanta Reinholda Meyera w Tomaszowie (fabryka wyrobów sukiennych i przędzalnia). Pasywa wynoszą 230,000 rb. Wierzyciele zarządzili administrację przedsiębiorstwa firmy. Z polecenia sądu osadzono Meyera w więzieniu za długi w Warszawie. Wierzycielami upadłej firmy są fabrykanci łódzcy, tomaszowscy i zagraniczne firmy. Przedsiębiorstwo Reinholda Meyera istnieje od lat 4-ch. Przyczyna upadłości — kryzys przemysłowy i utrudnienia kredytowe przez banki.

(d) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał: Tadeusza Dykusa, stróża domu nr. 6 przy ul. Dzielnej, za niespełnienie żądania policyj, dotyczącego zamknięcia bramy — na 2 tygodnie aresztu; Ludwika Skrzyneckiego, za noszenie noża — na jeden miesiąc aresztu; Józefa Góreckiego, za użycie noża w bójce — na 6 tygodni aresztu; Walentego Kierasa, Jana Guziaka, Antoniego Kopczyńskiego, Józefa Grzelaka i Szczepana Szymczaka, za nożowictwo — na 3 miesiące aresztu; za niewypełnienie formalności meldunkowych Paulinę Paszkę — na

15 rb. grzywien lub 3 dni aresztu; Maryannę Jasińską i Bronisława Karpińskiego — po 3 rb. grzywien lub 1 dzień aresztu i Wilhelma Karola Marczewskiego — na 25 rb. grzywien lub 3 dni aresztu.

(a) Gubernator piotrkowski skazał właściciela domu przy ul. Franciszkańskiej nr. 20 Maurycego Poznańskiego, za nieprawidłowe prowadzenie meldunków — na 15 rb. grzywien lub 3 dni aresztu.

(—) Kobiety na poczcie i telegrafii. Główny zarząd poczty i telegrafów rozszerzył prawa kobiet, pracujących w tych urzędach. Według nowej instrukcji, kobiety mogą awansować do I kategorii włącznie i zajmować posady naczelników oddziałów pocztowych i telegraficznych.

(a) Echa strzału na ulicy. Policja ustaliła nazwiska osób strzelających na ulicy Brzezińskiej z dorożki przed oddziałem pocztowym. Są to: Bronisław i Władysław bracia Wojciechowscy i Bronisław Jusinkiewicz. Ten ostatni pozbawiony wszystkich praw stanu. Kobieta, przy której znaleziono rewolwer — Marya Wojciechowska, matka.

(a) Zabójstwo. Pomiedzy małżonkami Wawrzyńcem i Zofią Chrzanowskimi, zamieszkałymi przy ulicy Przykielma № 16, panowała ciągła niezgoda i kłótnia.

Zona podejrzewała męża o wiarołomstwo. Chrzanowska od sześciu miesięcy była brzemienista.

Wczoraj wieczorem, kiedy Chrzanowski powrócił do domu, żona, siedząc na łóżku, zaczęła czynić mężowi wymówki. Dotknięty gładem obelżywych słów, Chrzanowski, podobno w stanie podchmielonym, zaczął bić żonę i kopać nogą. Uderzenia były tak silne, że wywołały ogromny krwotok. Kobieta utraciła nagle przytomność. Zanim przybył wezwany lekarz, 41-letnia Chrzanowska wyzionęła ducha. Chrzanowskiego osadzono w więzieniu.

(a) Aresztowanie. Straż ziemna aresztowała ukrywającego się w Rudzie Pabianickiej 23 letniego Piotra Kwiatkowskiego.

Ow Kwiatkowski, którego faktyczne nazwisko nie jest jeszcze ustalone, poszlakowany jest silnie o udział w napadach bandyckich.

W chwili aresztowania K. proponował jednemu ze strażników zapłatę, ażeby go puścił na wolność.

Dostawiony pod eskortą do aresztu policyjnego na ulicę Targową № 14, Kwiatkowski udawał początkowo głucho-niemego a następnie waryata.

W kancelarii więziennej, przybrawszy postać fury, rzucił się na naczelnika aresztu p. Jegorowa i chciał go dusić. Wnet jednak ubezwładnili go dozorczy więzienni i założyli mu na ręce kajdany.

Wezwany do aresztu lekarz dla zbadania stanu umysłowego Kwiatkowskiego, znalazł, że on tylko symulował obłąkanego.

Ponieważ niema pewności, czy podający się za Kwiatkowskiego jest nim istotnie i pochodzi z Gostynina, przewieziony zostanie pod silną eskortą do Gostynina dla stwierdzenia tożsamości osoby.

(f) Na Linas Hacedek (żydowskie pogotowie ratunkowe) odbywają się dziś i jutro przedstawienia w kinematografie „Odeon“. Korzystając z dzisiejszej galówki, organizatorzy urządzili dzisiaj przedstawienie rano dla dzieci szkolnych, których napłynęło bardzo wiele.

(h) Drobne ognie. Wczoraj, o godz. pół do 9 wieczorem, przy ul. Piotrkowskiej nr. 254 w suszarni przy fabryce Walembauma zapaliła się przedzia. Ogień ugasili topornicy II i IV oddziałów straży ogniowej ochotniczej. Straty wynoszą około 5,000 rb.

— Wczoraj, o godz. 5 po poł., przy ul. Piotrkowskiej 41, w komórcie zapaliły się papiery. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(d) Kradzieże. Nieznani złooczyńcy, rozbiwszy szybę w oknie wystawowym sklepu galanteryjnego Marty Hinz, przy ul. Średniej nr. 23, skradli z wystawy różne towary galanteryjne, wartości 50 rb.

— Z mieszkania Antoniego Karśnickiego, przy ul. Targowej nr. 43, nieznani złooczyńcy, otworzywszy drzwi podobnym kluczem, skradli z komody 450 rb. w gotowiźnie.

(a) — Podczas panującego tłoku w oddziale magistratu, gdzie odbywa się obecnie wykupywanie świadectw przemysłowych, mieszkańcowi Łodzi, S. Lasmanowi, wyciągnięto pugilares, w którym znajdowało się 205 rb. gotówki.

— Za pomocą włamania dostali się złodzieje do

mieszkania M. Bułakowskiego, przy ul. Długiej nr. 18 i skradli różne rzeczy, wartości 500 rb. Policja aresztowała 4 osoby podejrzane o kradzież.

— Z mieszkania przy ul. Zarzewskiej nr. 51, Maryana Skorskiego, za pomocą podrobionego klucza, skradzione różne rzeczy, wartości 200 rb.

— Ze strychu domu nr. 11 przy ul. Średniej nieznani złooczyńcy skradli bieliznę, wartości 72 rb., należąca do reagenta Feliksa Rybarskiego. Sprawców kradzieży aresztowano.

— Służąca p. Karola Fogta, zamieszkałego przy Nawrot nr. 74, Helena Madej, skradła z szuflady kurtka kilkadziesiąt rubli. Złodziejkę aresztowano.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Na ul. Piotrkowskiej nr. 129 znaleziono młodą dziewczynę, lat 17, nazwiskiem Helena Ryma, żydówka, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu. Zaopeczkowali się nią współwyznawcy.

— Na ul. Wólczańskiej nr. 15 wyżymaczka urwała paznokieć środkowego palca u lewej ręki Rachmilowi Figlarzowi, 5-letniemu synowi handlarza.

— Dziś, o godz. 7 rano, w fabryce Leonarda, Józef Milker, robotnik tejże fabryki, lat 51, spadł z drabiny z wysokości pół piętra przy zakładaniu pasa transmisyjnego i uszkodził kręgosłup; odwieziono go do lecznicy dr. Wattena na ul. Podleśną.

— Ogólnemu osłabieniu uległy 3 osoby.

(f) Poczekalnia przy przystanku Żubardz, linii kolejki podjazdowej Łódź—Aleksandrów, o budowie której wspominaliśmy niedawno, obecnie już jest wykończona. Jak się okazuje głównym powodem zwlekania z wykonaniem budowy było to, że zarząd kolejek, nie posiadając w tem miejscu wolnej ziemi własnej, zajął pod budowę kawałek pola cudzego i zmuszony był wstrzymać roboty, aż do ułożenia się z właścicielem placu.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny (A. Mielewskiego Konstantynowska 16). Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek odegrana będzie znakomita sztuka w 5 aktach p. t. „Koniec Mesyasa“ — J. Zuławskiego.

Jutro w środę arcywesoła komedia z węgierskiego w 4 aktach p. t. „W pogoni za wdowieństwem“ — Fr. Molnara.

We czwartek ostatnie przedstawienie przed świętami, dana będzie znakomita komedyo-satyra Gogola p. t. „Rewizor z Petersburga“ w 5 akt.

Obecnie odbywają się próby ze sztuk przeznaczonych na dnie świąteczne, które miały największe powodzenie w sezonie. I tak „Kmicic“ — H. Sienkiewicza, „Flirt“ komedia Bałuckiego w 5 aktach, „Krawskie zuchy“ wodevil ze śpiewami w 4 aktach, „Żywy trup“ sensacyjna ndwość w 6 aktach — Tolstoja oraz „Pan Twardowski“ sztuka ze śpiewami i tańcami w 5 aktach.

Z powodu przypadającej Wigilii na niedzielę dyrekcyja uzyskała pozwolenie grania w tym dniu raz tylko jeden i to do godziny 5 po południu przeto przedstawienie sztuki p. t. „Twardowski“ w 5 aktach ze śpiewami i tańcami odbędzie się po południu o godzinie 2 wyjątkowo, w następne dni świąteczne (poniedziałek wtorek i środa) przedstawienia odbywać się będą jak zwykle po poł. o 3 — wiecz. o 8 m. 15

Blizsze szczegóły doniosą afisze i wzmianki w pismach łódzkich.

(x) Z „Harmonii“. Sobotni koncert Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ aczkolwiek pod względem kasowym niezbyt dopisał, pod względem artystycznym wypadł on bardzo pomyślnie. Rozpoczęła go scena nastrojowa z dramatu „Jak liście“ w zespole członków Koła dramatycznego Towarzystwa: pani Felicji Krowickiej i Anieli Horstówny oraz pp. Fitznera, Sawickiego, Wojtulewicz i Kurpika. Dobrze wyreżyserowani amatorzy wywiązali się z zadania ku ogólnemu zadowoleniu, przyczem na plan pierwszy wysunęła się silnie odczuta i inteligentnie przeprowadzona gra panny Horstówny i p. Sawickiego.

Następnie chór żeński Towarzystwa pod batutą p. Maryi Wilkoszewskiej i przy akompaniamencie p. Kaszuby czysto, rytmicznie i w wybornym zespole odśpiewał chór robotnic z op. „Carmen“ — Bizeta; poczem na tle chóru mieszanego p. Mira Sliwerska odśpiewała pięknym metalicznym mezzosopranem arję Carmeny, wywołując burzę oklasków.

Resztę programu uzupełnił śpiew solowy panny Sliwerskiej i p. Goebła, którzy hojnie darzyli słuchaczy szeregiem pieśni i piosnek przyjmowanych gorącymi oklaskami

(x) **Z Liry.** Następny swój koncert popularny T-wo śpiewacze „Lira” urządza w trzeci dzień świąt nadchodzących Bożego Narodzenia t. j. 26 grudnia, w lokalu własnym (Widzewska № 73) po dotychczasowej cenie biletu — 20 kop. od osoby.

Na całość programu złoży się śpiew solowy, duety, chór mieszany T-wa „Lira”, fortepian, kwartet smyczkowy, monologi i t. p. na zakończenie wesoła jednoaktówka.

Wobec powyższego koncertu zarząd T-wa „Lira” uprzejmie prosi za naszym pośrednictwem pp.: członków i członkinie chóru o bezwarunkowe przybycie na lekcję w środę nadchodzącą 20 grudnia o zwykłej godzinie, punktualnie 8½ wieczorem.

ZYGZAKI.

Wśród ogłoszeń gwiazdkowych, które i w bieżącym, ciężkim roku nęcą rodziców, nie spotykamy takich:

„Zabawki wyrobu krajowego.”

„Lalki wyrobu krajowego.”

Czyliżby nasza publiczność miała wstręt do takich wyrobów krajowych, czy też raczej panowie handlujący nie chcą uwzględnić jej potrzeb?

Z WARSZAWY.

— Mgła i ciemności.

Dzień wczorajszy od samego rana był niezwykle pochmurny i pośpy. W południe, wbrew przypuszczeniom, nie rozwidniło się, lecz zaczęło się coraz bardziej ściemniać.

O godz. 1½ pp. w sklepach i biurach zapalono już lampy. Następnie zaczęła opadać mgła i o godz. 3 pp. mieliśmy już na mieście prawie egipskie ciemności.

O godz. 3 nie rozjaśniło się wcale.

Na ulicach ciemno.

— Kolej Warsz.-Wiedeńska.

Komisya budżetowa Dumy Państwowej większością 17 głosów przeciw 7 polaków i opozycji przy dwóch, wstrzymujących się od głosowania, przyjęła projekt prawa o wykupie przez rząd kolei Warsz.-Wied. od d. 14 stycznia 1912 r.

— Poświęcenie uczelni.

Wobec licznie zgromadzonej publiczności odbyło się w dniu wczorajszym poświęcenie nowej siedziby, w której się mieszczą zakłady naukowe p. Zofii Wołowskiej. Dom przed trzema laty nabyty (ul. Piękna Nr. 28), powiększony został przez nadbudowę drugiego i trzeciego piętra.

— Po strejku.

Donoszą nam z Warszawy, że w wielu drukarniach warszawskich były kasy zapomóg dla pracujących, opierające się na tem, że odpowiednio do składek cecerów i drukarzy, drugie tyle dokaładał właściciel. Po ostatnim strejku wielu właścicieli drukarni cofnęło swoje zapomogi dla tych kas, które wynosiły od 2 do 2½ procent.

Uzyskana więc podwyżka nie pokryje tego, co stracili przez strejk drukarze.

Z KROLESTWA.

Napad bandycki. Nocy ubiegłej szosą wiełuńską jechało do Częstochowy około 30 furmanek ze sklepikarzami z różnych miasteczek, dążących po zakupy na święta.

Kiedy ten tabor znalazł się pomiędzy Krzopicami a Kłobuckiem z ciemności nocnych wyłoniło się kilkunastu bandytów, którzy zatrzymali konie, a gęstem strzelaniem z rewolwerów wywołali straszny popłoch wśród jadących.

Po dokonaniu tego, bandyci rzucili się na kupców, zrewidowali każdego z osobna i ogółem zrabowali im około 6,000 rb., poczem rozbiegli się.

Ograbieni zawiadomili urząd gminny w Kłobucku, skąd telefonicznie zawezwano pomocy z Częstochowy.

Wysłana stąd w poszukiwaniu bandytów policja aresztowała 5 podejrzanych o udział w napadzie.

Wojna turecko-włoska.

Z pola walki.

Wiadomości z pola walki pod Trypolisem i Bengazi są sprzeczne. Włoskie źródła donoszą, że od tygodnia nie zaszło nic ważnego na polu walki; tureckie donoszą o korzyściach odniesionych przez wojska Enver-beja pod Bengazi Reszat-bej, naczelny wódz wojsk turecko-arabskich, donosi do Konstantynopola że w miejscowości Azizja, 60 kilometrów na południe od Trypolisu, założył obóz obronny i że straty, poniesione w ostatnich czasach w walkach z włochami, zastąpione zostały z przewyżką przez nowe posiłki z wewnątrz kraju. Tym sposobem Reszat-bej rozporządza dziś siłami, licznijszymi o połowę, aniżeli na początku kampanii.

Trypolis, 18 grudnia (P.). W pobliżu Bireldiny oddział wywiadowczy wykrył obóz turecki i rozpoczął ostrzeliwanie. Turcy cofnęli się pośpiesznie.

Trypolis, 18 grudnia (P.). Przybyło tu 4-ch wodzów arabskich dla rokowań z głównodowodzącym wojskami włoskimi.

Paryż, 18 grudnia (wł.). Prywatne telegramy z Konstantynopola donoszą o prawdopodobieństwie rozpoczęcia układów pokojowych, jednakże na zasadzie nienaruszalności dzierżaw Turcy jako zagwarantowanych przez mocarstwa.

Rewolucya w Chinach.

INTERWENCYA MOCARSTW.

„Wiener Allgemeine Ztg.” dowiaduje się z kół rządowych, że omawiana w ostatnich czasach interwencya mocarstw w Chinach, wywołana koniecznością unormowania trwających od tak dawna stosunków, równających się zupełnej anarchii, a niemożliwych nadal do ścierpienia w interesie handlu międzynarodowego oraz bezpieczeństwa i mienia wielu tysięcy europejczyków, stała się w ostatnich czasach bardzo blizką urzeczywistnienia.

— Z Nowego Jorku telegrafują, Wybitny organ tutejszy „Sun” potwierdza wiadomość dawniejszą o trwaniu układów angielsko-japońskich i o uczynionej już propozycji rządowi chińskiemu, celem wspólnej ze strony obydwu mocarstw interwencji czynnej, dla uśmierzenia po wstania i przywrócenia stosunków normalnych. W razie, gdyby rząd chiński nie zgodził się dobrowolnie na tę propozycję, natenczas, w interesie międzynarodowym, interwencya będzie musiała nastąpić bez zgody Chin.

Z angielskiej strony rządowej nie dotychczas stanowczego w tej mierze nie ujawniono.

CHANKOU, 18 grudnia (P.). Po bitwie dwu dniowej Tsiuczou, miasto mandżurskie, poddało się rewolucjonistom i złożyło broń. Wielu z mandżurów odebrało sobie życie. Ludność mandżurska ma być wysłana z miasta.

SZANGHAJ, 18 grudnia (P.). Tanszaoj przybył na statku angielskim i przywitany został przez konsulów angielskiego i francuskiego, poczem odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej. Miasto udekorowane jest flagami rewolucyjnymi.

KIACHTA, 18 grudnia (P.). Do Urgi zjeżdżają się książęta władający z Mongolii chałchaskiej i duchowieństwo. D. 28 b. m. ma się odbyć uroczyste proklamowanie tsemetsiondam bachufuchty urgińskiego — chanem. Mongołowie tryumfują. W Urdze panuje spokój.

PEKIN, 18 grudnia (P.). Rewolucyoniści wynajeli w Szanghaju trzy statki prywatne dla przewiezienia 5,000 ludzi z Nankinu do Wuczangu.

TELEGRAMY.

(Komunikat rządowy).

Petersburg, 18 grudnia (P.). Przebywający w Petersburgu ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w nocy z dnia 4 (17) b. m.

zawiadomił ministra spraw zagranicznych o zamiarze swego rządu przerwać działanie traktatu, zawartego 6 (18) grudnia 1832 roku między Rosją a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Traktat ten z powodu niniejszego oświadczenia na zasadzie art. 12 tegoż pozostaje w mocy do 19 grudnia 1912 (1 stycznia 1913 r.)

Jednocześnie z tem Courtis Hild oświadczył, że rząd Stanów proponuje rządowi Rosyjskiemu już teraz rozpocząć rokowania co do zawarcia przez oba kraje nowego układu, dotyczącego handlu i żeglugi morskiej, na zasadach bardziej odpowiadających współczesnym interesom obu rządów.

Rzeczono oświadczenie przyjęte zostało przez ministra spraw zagranicznych do wiadomości w imieniu rządu Cesarskiego w nocy rządowej z dnia 5 (18) b. m.

Petersburg, 18 grudnia (P.). Ogłoszono skład Najwyższej ustanowionej komisji dla opracowania projektu prawa co do przyłączenia do gubern. petersburskiej dwóch parafii wyborskich.

Do komisji wchodzi przedstawiciele różnych departamentów.

Petersburg, 18 grudnia (P.). Wydział sądowy departamentu karnego senatu z udziałem przedstawicieli stanów skazał byłych pomocnika naczelnika głównego zarządu apanażów Tołstoja na rok i 2 miesiące twierdzy, zarządzającego majątkiem Murgubskim Eremiejewa na rok twierdzy, obu z pozbawieniem niektórych praw, oraz pomocnika zarządzającego majątkiem Iwaszewskiego na rok rot aresztanckich z pozbawieniem wszystkich praw szczególnych i przywilejów i na grzywny rubli 4500. Wyrok w formie ostatecznej ogłoszony będzie 1 stycznia r. p.

Petersburg, 18 grudnia (P.). Ukończono budowę linii telefonicznych Moskwa—Charków i Tyllis—Baku, które niebawem otwarte zostaną dla użytku publicznego.

Petersburg, 18 grudnia (P.). Otrzymali ordey: św. Włodzimierza 2 stopnia, członek rady ministra spraw wewnętrznych Izwiokow, gubernatorzy—kielecki Ozierow, kaliski Nowosiłcow i smoleński Sukowkin Buiński; św. Anny 1 stop. wiceminister spraw wewnętrznych Łukoszin; św. Stanisława 1 stop. gubernator płocki Rosenschild Paulin.

Petersburg, 18 grudnia (P.). Wiceminister spraw zagranicznych Nieratow i prezes głównego zarządu Czerwonego Krzyża, Iljin otrzymali godność ochmistrzów.

Moskwa, 18 grudnia (P.). W sprawie b. uczniów szkoły realnej Spasowa i Maruchina, oskarżonych o napad rozbójniczy na dom Tichomirowa sąd okręgowy skazał jednego tylko Spasowa na 6 miesięcy więzienia.

Londyn, 18 grudnia (wł.). Z Teheranu donoszą do „Times’a”: po wczorajszych demonstracjach narodowych, skierowanych przeciw tajnym układom rządu, oświadczył dziś gabinet perski, że dyplomacyi nie pozostało żadne inne wyjście, jak zgodzić się na przyjęcie propozycji rosyjskich i równocześnie zaciągnąć pożyczkę państwową na konieczne potrzeby od Rosji.

Insbruck, 18 grudnia (wł.). Z powodu zbrojeń się włoskich, tyrolski związek chłopski zwrócił się z żądaniem do rządu austriackiego, ażeby niezwłocznie zarządził jak najdalej idące środki, celem potwierdzenia południowej granicy państwa, oraz powiększył w sposób odpowiedni garnizony na pograniczu włoskiem.

Paryż, 18 grudnia (wł.). Z Madrytu donoszą: W tamtejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że odpowiedź hiszpańska na propozycje francuskie w sprawie marokańskiej, brzmieć będzie odmownie na punkcie ustępstw terytoryalnych w Maroku na korzyść Francji.

Katowice, 18 grudnia (wł.). Na dzisiejszym zjeździe delegatów wyborczych ustalono następujące kandydatury poselskie na Górnym Śląsku: księża: Brandyś, Banaś, Wayda, Ruczka, Jankowski, oraz redaktor „Katolika” Dombek i prezes Polskiego Zgromadzenia zawodowego, Sosiński.

Wiedeń, 18 grudnia (wł.). W komisji budżetowej parlamentu postawił poseł Rosner imieniem Koła polskiego wniosek, ażeby żądany przez włochów fakultet włoski utworzyć na uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń, 18 grudnia (wł.). Dziś rano pociąg lokalny, z powodu zepsucia się hamulca, wpadł na opór i uległ wykołaceniu, przyczem 17 pasa-

żerów uległo lżejszym, 2 ciężkim pokaleczeniom.

TEHERAN, 19 grudnia (P). Wieczorem w obecności tłumnie zebranej publiczności odbyło się posiedzenie medżlisu. Minister spraw zagranicznych uznał położenie za bardzo niebezpieczne i oświadczył, że jeżeli przesilenie nie będzie zażegnane, to rząd nie może za nic odpowiadać i kraj znajdzie się wobec jeszcze bardziej groźnego przesilenia. Rząd prosi, by dano gabinetowi upoważnienie do załatwienia zatargu z Rosją, podług własnego uznania lub wybrano w tym celu komisję parlamentarną z takimi samymi pełnomocnictwami. W razie odrzucenia tych przedstawień, rząd prosi o dymisyę. Demokraci zażądali głosowania imiennego. Przepisanej prawem większości nie uzyskano. Głosowanie uznano za chybione. Posiedzenie zamknięto.

LONDYN, 19 grudnia (P) Agencja „Reutera” zaprzecza rozpowszechnionym pogłoskom o zamiarze Anglii i Japonii wmięszania się do spraw chińskich. W rzeczywistości przedstawiciele zagraniczni w Pekinie upoważnieni zostali do przyjęcia udziału w rokowaniach i pośrednictwa o ile strony walczące uznają za pożądane ich usługi.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 19 grudnia. (wł.) Dalsze rozprawy nad samorządem toczą się szybko. Polacy nie zabierają głosu, aby jeszcze przed świętami ukończyły się rozprawy.

Petersburg, 19-go grudnia. (wł.) Babiński wniósł uzupełnienie, ażeby liczba radnych kuryj, wybranych przez inną kuryę, nie zmniejszyła liczby radnych tej kuryj, przewidzianej przez prawo.

Poprawka nie uzyskała aprobaty. Poprawkę Babińskiego usunięto.

Kraków, 19 grudnia. (wł.) Odbył się tu wiec przedstawicieli wszystkich Towarzystw kobiecych. Delegatki uchwały utworzyć stypendyum imienia Curie-Skłodowskiej, dla słuchaczek uniwersytetu Jagiellońskiego.

O postanowieniu tem zawiadomiono telegraficznie uczoną polką.

Poznań, 19 grudnia. (wł.) Sytuacja wyborcza w kompromisowym okręgu Krotoszyńsko-Kozinińskim jest zupełnie niewyjaśniona. Dotychczas 3 największe zgromadzenia wyborcze ustaliły 3 odrębne kandydatury, a mianowicie: ks. Trzcńskiego, Kaz. Lipskiego i Ant. Chłapowskiego.

Wobec zaognionych antagonizmów porozumienie będzie b. trudne, lecz rozstrzygną zapowiedziane wiece wyborcze, zwłaszcza w Krotoszynie.

Berlin, 19 grudnia (wł.) Dzisiejszy „Lokal Anzieger” donosi, że rewolucyjny rząd chiński wydał na skutek interwencji konsula niemieckiego proklamacyę dla ochrony handlu niemieckiego przed wzrastającym wraz bardziej bojkotem.

Berlin, 19 grudnia (wł.) Dzisiejszej nocy urodziła następczyni tronu czwartego syna.

Londyn, 19 grudnia. (wł.) Sprawca sobotniego zamachu na Georgesa został wczoraj skazany na 2 miesiące robót przymusowych. Wbrew pierwotnym przypuszczeniom lekarzy, oko Georgesa będzie prawdopodobnie uratowane.

W dniu 21 b. m. t. j. w czwartek jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

† p.

Kazimierza Pomian - Sokołowskiego

o godz. 9 rano zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kaplicy „Dobrego Pasterza” na Bałutach (ul. Spacerowa № 14), o czem rodzinę, przyjaciół i znajomych zawiadamia w smutku i żalu pozostała

4854

ŻONA.

Newy Jork, 19 grudnia. (wł.) Wczoraj najeżdżał pod Odesą w stanie Minnesota pociąg ekspres na stojący na stacyi pociąg osobowy. Nastąpiło straszne zderzenie, przyczem 9 osób zostało zabitych i wiele ciężko rannych.

Rzym, 19 grudnia. (wł.) Znany dyrektor kapeli sykstyńskiej, ks. Perozi, zajęty jest kompozycją suity o wojnie włosko-tureckiej.

Konstantynopol, 19 grudnia. (wł.) Rada ministrów uchwaliła, że w razie nieprzyjęcia przez parlament wniosku rządu, zapewniającego konstytucyę, przez młodoturecką większość w Izbie wyższej, poda się cały gabinet do dymisji. Opozycja dokłada wszelkich starań, aby skompromitować Said-paszę i zmusić go do ustąpienia jeszcze przed rozwiązaniem parlamentu i dlatego żądała odczytania na wczorajszym posiedzeniu listu Saída paszy do eks-sultana, w którym Said-pasza przedstawia konstytucyę, jako niebezpieczną dla Turcyi, z powodu czego przyszło do burzliwych zajęć i przewodniczący musiał zamknąć posiedzenie.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 8-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 197-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w dniu 18-go grudnia) wylosowano następujące wygrane:

Rb. **8,000** № № 6409 15395.
Rb. **4,000** № 18547.
Rb. **2,000** № № 5177 10299.
Rb. **1,000** № № 487 5019 8999 13078 19989.
Rb. **400** № № 1128 2517 4531 15457 21994.
Rb. **200** № № 2625 9077 9855 10514 18052 18142 18419 18988 21650.
Rb. **100** № № 1279 1478 1876 2116 2190 2211 2297 3649 5004 5546 6222 6770 7452 7717 10015 11457 12545 14201 14259 16158 16909 17029 17052 17942 19829 20294 20382 20618 20845 20922 21810 25285.
Rb. **80** № № 25 41 57 76 88 108 213 354 46 51 95 406 15 80 85 506 20 24 714 35 41 67 825 28 54 61 65 97 908.
1015 25 45 46 68 116 54 73 252 60 78 509 34 26 401 23 49 518 23 60 622 82 721 36 98 99 821 23 88 91 928.
2002 20 36 44 45 85 109 13 91 223 63 305 58 90 409 34 57 523 37 62 607 9 15 46 751 858 69 84 958 92 99.
3038 52 133 66 208 63 65 428 43 50 65 67 68 83 417 43 81 99 372 94 655 51 61 65 82 710 22 45 65 817 31 41 97 915 24 38 56 85.
4015 18 65 87 127 38 71 202 36 60 86 517 62 69 82 410 84 555 609 78 704 29 55 63 80 843 55 54 70 972 74. 5076 90 125 285 305 12 48 72 484 85 544 49 57 610 45 45 78 86 765 78 825 45 90 91 994.
6011 20 42 57 60 71 95 101 37 47 84 224 29 97 355 64 67 95 98 421 29 504 14 614 55 772 814 48 965.
7055 91 127 30 52 84 224 29 59 69 71 314 49 78 403 35 55 54 506 44 61 693 97 704 18 20 59 76 80 91 878 921 45 56.
8009 54 52 82 110 78 257 77 322 29 45 405 69 522 759 68 87 895 904 15 39.
9022 54 125 258 320 55 478 555 57 647 48 71 93 754 817 22 930 76.
10043 105 60 85 201 16 31 347 87 417 41 82 85 525 35 55 609 68 742 92 801 12 21 44 74 76 82 96 915 52 70.

11006 15 17 150 60 228 52 58 500 28 85 99 409 60 64 527 58 72 89 644 98 759 89 95 821 45 961.
12000 212 15 51 55 302 81 450 72 77 562 601 17 40 774 825 79 925 84 87.
13012 80 131 60 88 262 89 511 19 58 49 74 80 406 9 577 630 32 52 87 94 740 45 51 69 71 805 14 72 919 39 43 90.
14050 67 79 86 102 54 59 48 75 226 40 76 304 54 50 499 554 82 87 98 600 23 90 803 18 57 84 951 67 71.
15013 19 75 80 103 10 54 69 70 81 87 66 228 322 452 73 4 527 41 49 58 82 651 79 87 88 710 826 92 95 900 68.
16052 90 109 75 76 85 204 56 302 17 45 49 72 427 87 93 508 85 617 29 56 732 54 46 802 4 98 953 87.
17005 25 57 58 120 74 275 91 305 34 47 671 732 67 915 21 41 60 99.
18005 14 60 84 87 101 89 274 335 79 423 56 61 87 532 65 66 91 609 52 56 77 714 52 35 99 814 984.
19014 139 258 305 8 83 402 60 75 510 76 84 97 640 738 67 821 25 51 44 45 975.
20025 34 42 88 184 96 215 438 64 80 96 565 627 33 95 701 99 817 56 70 925 66 75 88 89.
21045 121 30 96 254 65 327 454 64 728 48 55 610 44 711 55 835 86 910 48 53.
22005 41 145 99 289 332 51 56 416 18 50 555 62 63 81 627 28 76 720 59 822 47 58 67 902.
23037 54 79 89 161 63 69 98 222 71 97 302 38 39 82.

O FIARY.

Na budowę pomnika dla ś. p. Teofili Szmidt

W dniu imienin ukochanej przelozonej sklada rubli 5 M. J.

Do numeru dzisiejszego dołączamy prospekt (drukowany na odkrytce) „Tygodnika Ilustrowanego”.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów na sekundę)	Uwagi
18/XII 1 pp.	752.4	+ 2.6	84	Pd W 1	Z dnia 18/XII Temperatura max. +2.7 C. min. +0.4 C. Opadu 0.0
18/XII 9 w.	750.6	0.0	96	Pd W 3	
19/XII 7 r.	748.3	- 1.3	100	Pd W 3	

Numer dzisiejszy sklada się z 10-iu stron.

ZAKOPANE.

3915

„Hotel-pension Warszawski”.

Murowany, urządzony z komfortem. Centralne ogrzewanie. Kuchnia wykwinna. Ceny za pension od 8 koron.

Kotły czysci i repara je solidnie fabryka kotłów. Kopyczny, Suwalska 24. 3037d

TEATR WIELKI. Druga gościna operetki polskiej. pod dyrekcją JULIANA MYSZKOWSKIEGO.

W niedzielę, 24-go grudnia r. b.

„Cnotliwa Zuzanna”

Początek punktualnie o godzinie 2 1/2,
Koniec o godz. 5-ej.

Ceny niższe.

W poniedziałek, 25 grudnia r. b.

„Miłość cygańska”

Po południu o godz. 3-ej
Operetka w 3-ch aktach.

Wieczorem o godzinie 8 1/4

„Manewry jesienne”

Operetka w 3-ch aktach

Chór 24 osób. Orkiestra własna. Kapelmistrz Jan Lasocki.

We wtorek, d. 26 grudnia r. b.

„Tajemnice haremu”

Po południu o godz. 3-ej
Operetka w 3-ch aktach.

Wieczorem o godzinie 8 1/4. NOWOŚĆ!!!

„Panna z lalką”

Operetka w 3-ch aktach

W środę, dnia 27 grudnia r. b.

Po południu o godz. 3-ej po raz drugi

„Panna z lalką”

Operetka w 3-ch aktach.

Wieczorem o godz. 8 1/4

Ostatnie przedstaw. „Nowość”.

„Noc miłości”

Operetka komiczna w 3-ch aktach.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Wielkiego codziennie od godz. 10 rano do 1 w poł. i od 5 po południu.

4852

Stany Zjednoczone i niemieckie stacje węglowe.

Dopiero teraz wychodzą na jaw zakulisowe, a prawdopodobnie decydujące powody ustąpienia niemieckiej dyplomacji przed stanowczością Anglii, zwrotu w marokańskich układach z Francją i rezygnacji z Agadiru. Angielskie, amerykańskie, a nawet niektóre niemieckie pisma donoszą jako fakt niewątpliwy, że Stany Zjednoczone interweniowały pośrednio, przez Anglię, w marokańskim zatargu, ażeby nie dopuścić Niemcom do usadowienia się ze stacją węglową na oceanie Atlantyckim.

Zdaje się, że Niemcy mają od dość dawna ambicję pozyskania dla swego handlu przewagi w krajach południowej Ameryki, gdzie Stany Północne zajmują dotychczas uprzywilejowane stanowisko współzawodniczące. Cesarz Wilhelm przekonał się, że niemieckie parowce potrzebują tylko 48 godzin więcej czasu na przebycie drogi z Kilonii do Buenos Aires, niż amerykańskie z Nowego Jorku. Informowany przez hamburskich i bremeńskich magnatów handlowych cesarz powziął myśl urządzenia na tej linii doniosłego ruchu okrętowego. Obecnie niemieckie okręty, idące do portów południowo-amerykańskich, nabierają węgla na wyspach Kanaryjskich. W razie wojny konieczność wymagałaby, ażeby tak handlowe statki, jak eskortujące je wojenne,

mogły odnawiać zapasy węgla na Atlantyku. Agadir był i jest dotąd przez niemieckie kompanie okrętowe uważany za port w tym celu najodpowiedniejszy.

Ale w Berlinie zapomniano liczyć się z Ameryką Północną. Podobno dzięki tylko niedyskrecji jednego z paryskich przyjaciół cesarza, szczegóły tych hamburskich i bremeńskich zabiegów doszły do wiadomości władz waszyngtońskich—i rząd Stanów Zjednoczonych okazał natychmiast taką samą, jak Francja, stanowczość w udremnieniu niemieckich zakusów o morską podstawę na Atlantyku. Protest Anglii przepelnił miarę niemieckich rozczarowań. Anglia, jak sam Kiderlen-Wäechter przyznał, oświadczyła, że „Agadir nadaje się do urządzenia portu wojennego“ i zapytała: „co Niemcy robią w zamkniętym porcie Agadiru i jego okolicach dalszych (Hinterland?)”. Pytanie to stawiane dwukrotnie, wymusiło wreszcie w Berlinie odpowiedź wymijającą, która nadeszła w sam dzień pamiętnej w Niemczech mowy Lloyda Georga.

Wtedy to srogi gniew Niemiec o mało nie przeszedł w wojenny paroksyzm. Okazało się bowiem nietylko, że Anglia była stanowczo zdecydowaną wypełnić swoje zobowiązania względem Francji—zobowiązania tak materialne, jak moralne—ale otóż zdawała się stawić zasadę, iż bez jej zezwolenia Niemcy nie mogą marzyć o nabyciu stacji węglowej gdziekolwiek na świecie. Nadzieje niemieckie rozbiły się tem do szczętniej, że Stany Zjednoczone dały jak naj-

wrażniej do zrozumienia, iż pozostaniu niemieckich okrętów w Agadirze sprzeciwia się ich siła.

Stany Zjednoczone, wierne swej tradycji, nie mieszają się do wyłącznie europejskich sporów. Więc zrozumiano w Berlinie odrazu, że Anglia, stawiając drażliwe zapytanie, przemówiła i w swoim interesie i w amerykańskim. Stawić czoło takiej koalicji morskiej, jak angielsko-francusko-amerykańska było wręcz niemożliwością. Więc Niemcy ustąpiły, przyjęły klęskę wśród wiadomych objawów pangiermańskiej wściekłości i, w celu uratowania swej powagi, postarały się o kompensatę gdzieindziej. Pigułka była i jest nad wyraz gorzka, skoro w braku stacji węglowych, wojenna flota niemiecka nie jest w stanie spełniać rzekomo jedynego swego zadania... dawać ochronę handlowi niemieckiemu na dalekich morzach.

Wiadomo, że niemieckie okręty wojenne są zbudowane z pojemnością węglową niedostateczną na wyprawy odległe. Wojenny okręt angielski może przepłynąć ocean Atlantycki, nie nabierając po drodze węgla. Konstrukcja niemieckich statków uniemożliwiła im, w braku własnych przystani, wychodzić na... manewry za daleko poza własne wody. To również wiadomo, że cesarz Wilhelm odznacza się uporem i wytrwałością. Ciężki zawód, którego doznał, nie skłoni go z pewnością do zaniechania na czas dłuższy energicznych usiłowań o pozyskanie morskiej na Atlantyku podstawy.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½, po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½, po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Lecznica D-ra A. Steinberga

BENEDYKTA № 3, Telefonu № 22-52.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Ortopedia. Mechano-terapia (skrępowania kręgosłupa, czołowy stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonwizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektryczna choroba nerwowa.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komercowa (wiel Zellen Bad). 137r

Dr. FRANCISZEK
KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9½—11 r. od 6—8 pp. 1426r

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER i SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa Nr. 23.
Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½ po poł. 3551

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10½, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 376r

D-rka med. Maisel

Staro-Zarzewska 64.

Akuszerya, choroby kobiece i dzieci. — Przyjmuje: od 8½—9 i od 3—6. Dla niezamożnych od g. 5—6 bezpłatnie. 3588

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych, LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. med. Michał Kantor

choroby chirurgiczne

ul. Południowa 3. Tel. nr. 1827

Przyjmuje od 8 — 10 rano i od 3 — 6 po poł. 4280

Powrócił

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł.; panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Powrócił z zagranicy

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 12-41.

LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSOW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCIE PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1426 r.

Dr. Rejt

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (interven). Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym). Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedziele i święta od 9—2 p.p. 3589

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r
№ telefonu 21 19.

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½ — 7½ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12½.
№ telefonu 20-60. 1877

Dr. Sołowiejczyk

choroby dzieci i wewnętrzne

Specjal. cierpienia piersiowe. Powrócił. 2665

Andrzeja 4, telefon 18-47.

godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

ZĘBY sztuczne 50 kop. Plom-

by 35 k. Wyrwanie zębów

15 kop. Wyjmowanie zębów

bez bólu. Przeróbka i reparacje

na poczekaniu. Lecznica zębów, ul. Główna № 55. 4244r

Dr. Skalski

Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3—5 po poł. ul. Rokicińska 47, telefon 18-19. 2942

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4½—7½ w.) 1483

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.

06 g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Godzinnie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telefon 23-10. 3520

Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci. (Choroby żołądka i kiszki). Wschodnia № 49. 3542
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p. 3542

Dr. med. Goldfarb powrócił.

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 9—12 rano i od 6—8 wiecz.—Dla pań od 5-6 W niedziele tylko od 9—12.
Zawadzka № 18. 3617

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniarna 9 m. 4., 2671r

Na higienicznej wystawie w Dreźnie r. b. preparatom „Pergenol” przyznano „Złoty medal”

PERGENOL-BYK

Pergenol'owe Tabletki

z miętą do płukania ust i zębów. Lepsze od wszelkich eliksirów. Rozpuszczone w wodzie dają nadtlenek wodoru i kwas borny. Polecane przez p. p. lekarzy, jako silnie dezynfekujące, a nieszkodliwe płukanie, **ochraniające od przeziębienia i ch. r. b. zakaźnych**, oczyszcza zęby, rozpuszcza kamień, usywa z ust zapach dymu a palaczy, oraz wszelką niemiłą woń wogóle. Cena za flakon rb. 1,25. Dla osób **nie umiejących lub nie mogących płukać gardła**, oraz celem wzmocnienia działania tabletek, polecamy **odznaczające się przyjemnym smakiem**

Pergenol'owe Pastyłki

do powolnego rozpuszczania w ustach. Wytwarzają one w zetknięciu ze śliną nadtlenek wodoru, działający odświeżająco i dezynfekująco na jamę ustną; **ochraniają zęby od psucia się i gnicia**. Rurka 50 kop. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akc. Tow. Przetworów Chemicznych dawniej Henryk Byk, Paryż — Berlin — Londyn. 5005

WOLMAN

poleca Sz. Publiczności

swoje

Ozdoby Choinkowe

BAZAR LALEK

w bogatym wyborze po nader niskich cenach,

4774-5-1

ul'ca Piotrkowsk № 121.

WINA odstale w wyborowych gatunkach.	PIERNIKI jak lat poprzed- nich 8-10 pierw- szorzędnych firm.	ORZECHY oraz BAKALIE mieszane.
Jan Styczyński		
Kawior Astrachański i Amurski	Piotrkowska 131, telefonu 14-05.	Ryby wędzone i Delikatesy.
Drób bity i Dziczyzna.	Przy zakupie 10-10 butelek WINA 11-ta darmo.	Wina węgierskie, francuzkie, szam- pańskie i krymskie białe i czerwone.

Po gruntownem odrestaurowaniu i powiększeniu lokala **został otwarty** dnia 1 grudnia r. b.

MAGAZYN BIELIZNY MĘSKIEJ, DAMSKIEJ i GALANTERYI

„Bronisław” DZIELNA № 2

i zaopatrzone zostały tylko w wyborowe towary pierwszorzędnych fabryk po cenach niskich lecz stałych. Obejrzenie towaru nie obowiązuje do kupna. Filii żadnej nie posiadamy, tylko **ulica Dzielna № 2.** 4818

DO SPRZEDANIA

na bardzo przystępnych warunkach pierwszorzędnie zaprowadzony i dobrze prosperujący

SKŁAD MUZYCZNYCH INSTRUMENTÓW i GRAMOFONÓW

przy ulicy Piotrkowskiej.

Oferty składać: „Rozwój” pod „H. S.”.

DR. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. 4—6 p. poł. 5028

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarczyk

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8
wiecz. kobiety od 4—5. 1331—1

NA ŚWIĘTA!

Wielki wybór bonbonierek, przyborów choinkowych, czekolad i cukrów, marcepanów, mas do ciasta firmy

Riese i Piotrowski

oraz pierników z rabatem fabryk renomowanych, poleca

W. BĄKOWSKA,

Piotrkowska № 43.

4750-5-1

Nie kupujcie lalek!!

przed odwiedzeniem pierwszego w Łodzi

Bazaru lalek

posiadającego bogaty wybór po przystępnych cenach

Nowość!!

Nowość!!

- 1) Same pijące Baby.
- 2) Wszelkie reparacje wykonywują się punktualnie.
- 3) Niepołamane główki wykończą się jak zupełnie nowe.

Jakób Dunkelman

119 Piotrkowska 119

4772

Handel pod firmą
„KOŁO”
Widzewska № 73, telef. 25 - 34.

POLECA:

**Wina,
Wódki,
Araki,
Likiery,
Koniaki,**

KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

Bakalie, pierniki i delikatesy.

UWAGA: Pp. pracownicy Dr. Żel. Fabr.-Łódzkiej otrzymują ustępstwa

4025

Na Gwiazdkę!

Olbrymi wybór najgustowniejszych
KRAWATÓW

Koszul	Parasoli
Kołnierzy	Bielizny
Mankietów	wełnianej
Szalików	i półwełnianej
Chustek	prof. JAEGERA
Jedwabnych	Bluzek
i półjedwabnych	Serdaków
Szelek	Fartuszków

RĘKAWICZKI
damskie
męskie
i dziecięce

Pończochy
Skarpetki

Szale gazowe i „Crepe de chine”,
Żabotki, Krawatki,

POLECA MAGAZYN GALANTERYI

M. KOŁODZIEJSKI
Nr. 3. Ulica ANDRZEJA Nr. 3.

Do większego biura handlowo-przemysłowego

potrzebny uczeń

z elementarnym wykształceniem. Oferty pod „A.H.” składać w administr. niniejszego pisma. 4842

Ważne dla Pań.

Specjalnie tanio sprzedaję mało używane kostiumy damskie, suknie balowe, prynceski, oraz różne halki i bluzki. Ul. Średnia Nr. 23. m. 32. 4842

Za bezcen

gramofony

ciemnia składana dla amatora fotografa i szyldy do sprzedania. Milsza 57. Stróż wskaże. 4846

Miód lipcowy

wyjatkowo tanio 36 kop. funt. B. Patzerowa, Mikołajewska 31, Telefon 24—10. 4850

Nie bywało!



Palta damskie

dawniej 18, 20, 24.

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

MLECZARNIA

4840

dobre „Paprotnia i Walewice”.

Przejazd Nr. 52, telefonu 27-80.

jako w tygodniu przedświątecznym przyznaje obniżki na dostawę
Mleka, śmietanki i kremu
w dowolnej ilości, a także **MASŁO** w różnych gatunkach.



Modny Fartuch

jest i będzie zawsze najpraktyczniejszym

Podarunkiem Gwiazdkowym.

Wielki wybór ostatnich nowości!!!

poleca

Specjalny Zakład FARTUCHÓW

F. Schillera,

Nr. 66 Długa Nr. 66

(w domu własnym)

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

4858

DRUBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A. Nauczycielki z muzyką, nauczyciel z wyższym wykształceniem na godziny; angielski, francuski, niemiecki, bony z zyciem, freblanki, kasyerki, buchalterki, delegniarki, gospodynie; świadectwa chlubne — poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103 3251—12ws—12

A. Lombard Mikołajewska 23. Okazyja na gwiazdkę. Są do sprzedania zegarki srebrne i złote, nowe i używane, oraz inna biżuteria po cenach bardzo niskich. 10263—9—9

A! Meble rozsprzedam bardzo tanio byle zaraz: garnitur salonowy, tremo, słupy, ekran, toaletę damską, kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka z materacami, umywalnię z garniturem, bielizniarkę z lustrem, biurko szafkowe z fotelem, zegar, gramofon, stoliki fantazyjne. Ul. Piotrkowska Nr. 192 m. 5. 10529—1

A! Meble rozsprzedam za bezcen: kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, bielizniarkę, umywalnię, tremo, słupy, łóżka z materacami, biurko, fotel, gramofon, zegar, lampę, maszynę nożną. Zachodnia Nr. 29 m. 7A. 10528—1

Chłopiec 16-letni z 3-letnią praktyką w sklepie kolonialno-winnym, poszukuje zajęcia. Oferty w admin. tegoż pisma pod „Pilny”. 10265—6—5

Dnia 15-go grudnia, o godzinie 10-ej rano zaginęły dwa prosiaki. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem, Ul. Nowo-Zarzewska Nr. 10. 10484—2—2

Dom drewniany nowy, zaraz do sprzedania. Wiadomość: wieś Chachula, za Górnym Rynkiem u Stanisława Lubiszewskiego 51. 10517—1

Dwa Magle zaraz do sprzedania. Wiadomość: Ul. Zawadzka Nr. 49. 10512—2—1

Domek drewniany z placem o 3-ch mieszkaniach i sklep z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Ulica Mlynarska Nr. 87 u gospodarza. 10510—2—1

Jest do wynajęcia od marca lub 1 kwietnia nowego stylu, przy ul. Milsza 33 róg Lipowej, lokal, składający się z jednego naroznego sklepu o dwóch wystawowych oknach i przyległych do tego 4 pokoi, kuchni i korytarza, może być odnajęty w całości lub częściowo. Dowiedzieć się w składzie aptecznym J. Tuszyńskiego, Milsza nr. 33. 10462-2-2

Zofia Kaucz zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Cegielniana. 10227—1

Kawiarnia do sprzedania tanio od nowego roku: Północna Nr. 32, róg Franciszkańskiej. 10507—5—1

Kozioł przybłąkał się; jest do odebrania. Staro-Targowa 37, u stróża. 10519—3—1

Maszyny 2 Singera, miesiąc używane, bębnowa, pierścionkowa i maszyną za 16 rubli. Piotrkowska 103 m. 5 8744'20'20

Magiel zaraz do sprzedania. Wiadomość: Ul. Zielona 45, sklep. 10515—3—1

Mieszkanie 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami do wynajęcia w starym i suchym domu. Radwańska Nr. 24. 10436—3—2wc

Meble z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Otomanę, dwie szafy, łóżka, bielizniarkę, kredens, krzesła, stół, tremo, parawanik, słupki. Konstantynowska 7, m. 15. 10467—3—3

Meble z 5-ciu pokoiów sprzedam częściowo bardzo tanio: Kredens piękny ozdobny, stół, krzesła, otomanę z lustrem, szafy, bielizniarkę lustrzaną, łóżka z materacami, tualetę, umywalnię, tremo duże, biurko, bibliotekę, garnitur pluszowy, drugi jedwabiem kryty, słupy, stoliczki, obrazy, różne drobiazgi. Piotrkowska 225, m. 2. 10388—5—4

Na ul. Średniej od nr. 22 lab na rogu Nowego Rynku zgubiłam złoty łańcuch z brelokiem dużym srebrnym. Pamiątka rodzinna. Upraszam bardzo za nagrodą 10 rb. oddać, Andrzeja 45 m. 5. 10448—3—3

Na Gwiazdkę polecam tornistry szkolne dobrej roboty, oraz różne wyroby skórzane. Tamże okazynie otomana moketowa tanio. Konstantynowska 41, Ry-marz. 10477—5wc—2

Od 1 stycznia 1912 r. na Pabianickiej szosie, na trzecim przystanku kolei Elektr. „Kurok” są do wynajęcia 2 sklepy z mieszkaniem, 2 pokoje z kuchnią i pojedyncze. Wiadomość ul. Władzewska Nr. 127; tamże potrzebny stróż w starszym wieku. 10471—4—2wec

Place do sprzedania lub wdzierżawienia róg Pańskiej i Radwańskiej na dobrych warunkach. Wiadomość ulica Główna Nr. 67a u właściciela Frenkla. 10455—3—3

Potrzebna stróżka za mieszkanie. Ul. Łudwiki (Luizy) 20. 10480—3—5

Potrzebna nauczycielka do polskiego i niemieckiego języka. Długa Nr. 46, m. 5. 10490—3—2

Potrzebna pracza do pralni. Główna Nr. 9. 10522—1

Zaginął paszport na imię Józefy Samplawskiej, wydany z gm. Ródawa, gub. kaliskiej. 10510-3-3

Praktyczny prezentna gwiazdkę, serdaki od 30 kop. Lipińska. Mikołajewska 54, m. 46. 10503-5-1

Przybłąkał się kozioł 1911. Odebrać można Radogoszcza. 10510-3-1

Potrzebny chłopiec do pomocy. Piotrkowska 103 m. 5. 10519-3-1

Potrzebna panna do korekpondencji w jęz.: polskim i rosyjskim. H. Białogórski, ul. Zawadzka 19. 10524—1

Potrzebne zdolne panny do szycia, ul. Benedykta 10, m. 15. 10526

Potrzebna kasyerka zaraz do Kinematografu, u Alb. Hoffmana, Piotrkowska 128. 10486-3-2

Poszukuje 9000 tysięcy rubli na 1-szy Nr hypoteki. Oferty w administracji „Rozwoju” pod lit. „A.W”. 10485—3—2

Panienska z 4-o letnią praktyką w sklepie kolonialnym poszukuje miejsca. Oferty w administracji Rozwoju pod lit. „M.M.”. 10485—3—2

Student Berlińskiego Uniwersytetu udziela lekcji niemieckiego języka. Władzewska 50 m. 28. 10458—2—2w

Sklep do sprzedania z powodu samotności. Wiadomość: Władzewska 84. 10447—3—3

Sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Średnia Nr. 17. 10425—3—3

Wielki wybór ładnych choinek, duża ilość zdalnych do większych lokali i dekoracji, Geyera-Rynek, przy kinematografie „Komet”. 10405—6—5

Wyprowadzając się zaraz sprzedam pewne konie z uprzężą i wozami, mogą być do dorozek. Cegielniana 109. 10504—2—1

Zmagle i plac do sprzedania Władzewska 229. 10450—2—2

20000 rubli poszukuje się na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie kredytowym. Pośrednictwo wykluczone. Łaskawe oferty pod „L. L. 592” w adm. „Rozwoju”. 10466—6-3

Zagubione dokumenty.

Aleksander Luda zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Szmelera. 10509—1

Antoni Bartosz zagubił kartę od paszportu wydaną z piekarni Walentego Kopczyńskiego. 10513—3—1

Antoni Jackowski zagubił paszport wydany z gminy Wielka Wieś, gub. radomskiej. 10523—3—1

Antoni Jan Frydrych zagubił paszport wydany z gminy Szadek, gub. kaliskiej, pow. sieradzkiego. 10506—3—1

Feliksa Wasiak zagubiła kartę od paszportu wydaną z fakryki Hermana Szeja. 10521—1

Juljusz Rode zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki D. Prussaka. 10525—1

Józef Musielak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Johna. 10511—1

Jan Gałus zagubił kartę od paszportu wydaną z piekarni Kopczyńskiego. 10491—3—2

Kazimierz Olszewski zagubił książeczkę legitymacyjną wydaną z m. Łodzi. 10516—1

Stefanowi Stawskiemu skradziono paszport wydany z gm. Bruss, pow. łódzkiego, oraz bilet wojskowy z tegoż powiatu. 10518—3—1

Wojciech Senczkowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Rosenblata. 10514—1

Władysław Kaźmierczak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki D. Frischmana. 10508—1

Władysław Malinowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Scheib'era. 10427-3-3

Władysława Sawę zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Teptera. 10481—3—2

Wawrzyniec Grzanecki zagubił paszport wydany z gminy Bielawy, gub. warszawskiej. 10497—5—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Franciszka Bujnowicza wydana z fabr. Winer. 10493-3-2

Zofia Grabowska zagubiła paszport wydany z gminy Dąbie, pow. kolskiego, gub. kaliskiej. 10520—3—1

Zaginął paszport wydany z gminy Radogoszcz, gub. piotrkowskiej, na imię Józefa Szmigiel. 10495—1—2

OKAZJA!
Wielki wybór figur
z terrakoty i kompozycji
z ustępstwem 15% do dn. 25 b. m.

Fabryczny Skład Porcelany

„ĆMIELÓW”

Piotrkowska № 31, tel. 11-80.

POLECA W WIELKIM WYBORZE:

Serwisy porcelanowe na 12 osób od rb. 30.---

Garnitury do kawy, czekolady i herbaty

Garnitury amylwalniane od rb. 4.50

Garnitury do wódki i likieru od rb. 1.80

Garnitury do piwa, lemoniady i poncza

Garnitury na toaletę kryształ i kolorowe.

Szkoło stołowe i kryształy: St. Louis, Val St. Lambert.

Oryginalne wyroby japońskie z Jokohamy „Mikado”.

OKAZJA!
Wielki wybór figur
z terrakoty i kompozycji
z ustępstwem 15% do dn. 25 b. m.

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy piciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie
preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33.
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6,
w Niedziele 9-3. 2897

Dr. A. GROSGLIK

Zachodnia 68 przyul. Zielonej
Choroby skóry
weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8^{1/2},—11^{1/2}, r. i 6-8 wj
panie 5-6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 rano. 2474-d

Potrzebny jest

przewlekacz

(reiger)

do fabryki wyrobów bawełnianych
Kątnanr. 15. 4802

Sprzedaż Gramofonów

w dużym wyborze, jak również płyty z
najlepszych fabryk, ceny niższe niż gdzie-
kolwiek. Zyczącym na raty. Przyjmuje
się wszelkie reparacje oraz przerabia
się gramofony na pathofony. Uwaga:
specjalista Plac Kościelny № 4. Piotr-
kowska 108, Jureczyński. 4088

PISARZ

S. WEINTRAUB ŁÓDŹ,
ul. Południowa № 6
pisze do różnych instytucyj rządow-
wych apelacje, prośby i t. p. 4460



Do pieców pokojowych
są **brykiety**
niezrównane!

Pałają wolno, tną się długo i trzymają ciepło
jak żaden inny węgiel

Skład węgla
i drzewa p. f. **„DRZEWO”**

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

Handel Win, Wódek i towarów kolonialnych

W. J. URBANOWSKIEGO

w ZGIERZU

poleca na nadchodzące święta:

Pierniki: K. Marschla, J. Wróblewskiego i „Złotego Ula”. Bakalie
świeże. — Wielki wybór słodczy. — Bombonierki. — Kawior
Astracgański, grubo-ziarnisty. — Sigi. — Węgorze. — Wspaniałe
śledzie pocztowe od 8—20 kop. sztuka. — Konserwy rybne, mary-
naty, owoce i t. p.

Wódki. — Likieri. — Koniaki krajowe i zagraniczne. — Wina
Krymskie, Reńskie, Francuskie białe i czerwone, Węgierskie gwa-
rantowanej czystości, Szampańskie. — Porter Angielski. — Piwo
Stryckie i znane ze swej dobroci miody Wysockiego od 50 kop.
do 3 rubli za butelkę.

UWAGA: Kúpującym jednorazowo 10 butelek wina, wódek
lub miodu — 11-tą butelkę dodaje się gratis.
Pierniki ze znacznym rabatem.

Jest do sprzedania

Salonik francuski

kompletnie urządzony. Wiadomość u stróża domu
Piotrkowska 125. 4848

CYRK Devigné

We wtorek dnia 19 grudnia 1911 r. 4085

Efektowne PRZEDSTAWIENIE.

Występ znakomitego angielskiego tresownika kapitana
Djeri Clarka ze swą trupą

SŁONI-OLBRZYMÓW

Debiut wszechświatowo znanych artystów

Nowość! Po raz drugi: Słonie Olbrzymy wykonają Nowość!

Anglo-Indyjską wojnę

w 9 obrazach pod kier. znanego pogromcy kapitana Djeri Clarka.

TRUPY BANOLLA

(irawajacy ludzie).

Szczegóły w programach,

Początek o g. 8 i pół w.

Dr. Fr. Łukasiewicz
Stare-Zarzewska № 36,
róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek,
wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od
3-ej do 6-aj po poł. 2209r

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
Ch. skóry, wene. yczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiada.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa
i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-84.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7;
w niedziele od 10-11. 2857